

Sygnatura akt VI Ka 1/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **24 czerwca 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślikowski

SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2014 r.

sprawy **A. O. /O./ syna S. i Z.,**

ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 300§2 kk, art. 300§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 15 października 2013 r. sygnatura akt II K 1338/10

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 520 zł (pięćset dwadzieścia złotych).

sygn. akt VI Ka 1/14

UZASADNIENIE

A. O. oskarżony został o to, że:

I. w miesiącu kwietniu 2005r. w B. i T., działając wspólnie i w porozumieniu z E. O., w celu udaremnienia wykonania orzeczenia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 30 czerwca 2004r. sygn. I C 47/04 o zapłatę, usiłowali udaremnąć zaspokojenie wierzyciela A. O. tj. Spółdzielni (...) w upadłości przez zbycie zajętych przez komornika składników majątku A. O. w ten sposób, iż dokonali fikcyjnej cesji wierzytelności z firmy (...) A. O. na rzecz (...) E. O., lecz zamierzonego celu nie osiągnęli wobec uznania przez Komornika Sądowego Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach, iż cesja ta nie jest skuteczna wobec wierzyciela egzekucyjnego, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 300 § 2 kk

II. w miesiącu maju 2005r. w B. i T., działając wspólnie i w porozumieniu z E. O., w celu udaremnienia wykonania orzeczenia Sadu Okręgowego w Katowicach z dnia 30 czerwca 2004r. Sygn. I C 47/04 o zapłatę, udaremnili zaspokojenie wierzyciela, tj. Spółdzielni (...) w upadłości przez zbycie zajętych przez komornika składników majątku A. O. w ten sposób, iż A. O. rozwiązał umowy najmu z firmą handlową (...) oraz (...) Spółka jawna z tytułu których otrzymywał comiesięczny czynsz i przekazał administrowanie budynkiem w S. przy ul. (...) firmie (...) Sp. z o.o. po czym E. O. jako prokurent tej spółki zawarła nowe umowy najmu z tymi samymi podmiotami gospodarczymi.

tj. o przestępstwo z art. 300 § 2 kk

III. w dniu 24 stycznia 2006r. w T., w celu udaremnienia wykonania wydanych przez Urząd Skarbowy w T. następujących tytułów wykonawczych dotyczących egzekucji należności z tytułu podatku od towarów i usług:

- (...) z dnia 29.10.2004r.
- (...) z dnia 09.12.2004r.
- (...) z dnia 09.12.2004r.
- (...) z dnia 09.12.2004r.
- (...) z dnia 04.04.2005r.
- (...) z dnia 27.04.2005r.
- (...) z dnia 06.06.2005r.
- (...) z dnia 06.07.2005r.
- (...) z dnia 26.07.2005r.
- (...) z dnia 04.08.2005r.
- (...) z dnia 04.08.2005r.
- (...) z dnia 23.08.2005r.
- (...) z dnia 31.08.2005r.
- (...) z dnia 15.09.2005r.
- (...) z dnia 22.09.2005r,
- (...) z dnia 02.01.2006r.
- (...) z dnia 23.01.2006r

z których ogólna kwota niespłaconej należności głównej wynosiła 654.614,07 zł, udaremniał zaspokojenie swojego wierzyciela, Skarbu Państwa - Urzędu Skarbowego w T., przez to, że zbył wchodzące w skład jego majątku i zagrożone zajęciem prawo własności nieruchomości położonej w T. przy ul. (...) na rzecz spółki z o.o. (...)

tj. o czyn z art. 300 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 15 października 2013r. sygn. akt II K 1338/10 uznał A. O. za winnego tego, że działając warunkach ciągu w okresie od kwietnia 2005r. do maja 2005r. dopuścił się wyżej opisanych czynów w punktach I i II, przy czym, pierwszy z tych czynów stanowi występki z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 300 § 2 kk,

natomiast drugi wyczerpuje znamiona występku z art. 300 § 2 kk i za to - na mocy art. 300 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk - skazuje go na jedną karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 33 § 2 kk wymierza mu karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych, przyjmując na mocy art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych; na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 3.

Sąd uniewinnił A. O. od popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego wyżej w punkcie III przyjmując, iż tytuł wykonawczy (...) pochodził z dnia 23 listopada 2005r. zaś z dnia 2 stycznia 2006 r. pochodził tytuł wykonawczy oznaczony jako (...).

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w istocie w całości w zakresie skazania oskarżonego, określając, że czyni to w części uznającej oskarżonego A. O. za winnego zarzucanych mu przestępstw z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 300 § 2 kk (pkt. 1 wyroku) i przestępstwa z art. 300 § 2 kk (pkt. 2 wyroku).

Apelujący zarzucił orzeczeniu naruszenie prawa procesowego a zwłaszcza art. 7 kpk poprzez nazbyt dowolną a nie swobodną ocenę dowodów w niniejszej sprawie skutkującą bezpodstawnym uznaniem, iż to oskarżony samodzielnie inspirował i podejmował działania przestępcze zmierzające do udaremnienia zaspokojenia swojego wierzyciela, a tym samym nie zasługuje na skorzystanie z dobrodziejstw warunkowego umorzenia postępowania z art. 66 kk (pomimo spełnienia wszelkich przewidzianych tym przepisem przesłanek) podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika wprost, iż oskarżony A. O. swoje działania realizował wspólnie i porozumieniu z małżonką E. O., wobec której Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach zastosował właśnie warunkowe umorzenie postępowania.

Apelujący wniósł o zmianę skarżonego wyroku poprzez zastosowanie wobec oskarżonego A. O. na podstawie art. 66 kk warunkowego umorzenia postępowania ewentualnie uchylenie skarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego skutkuje koniecznością uznania apelacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Uchybieniem, którego miał dopuścić się Sąd orzekający jest zdaniem apelującego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, taki błąd, wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Może, zatem być on wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenę dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach nieudowodnionych. Trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (wyrok SN z dnia 24.03.1974 roku, sygn. II KR 355/74).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie tylko nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, w których Sąd meriti zaprezentował wyniki szczegółowo przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz drobiazgową ocenę dowodów, także rozważania w zakresie kwalifikacji prawnej zachowań oskarżonego oraz zastosowanej reakcji karnej.

Obrońca eksponował okoliczność przeprowadzonego w sprawie postępowania mediacyjnego, które w zakresie zarzutów, co do których Sąd I instancji uznał winę oskarżonego, zakończone zostało istotnie ugodą. Powoływanie się na przebieg z tym związanych czynności, czy też nieskuteczność domagania się powtórzenia owej mediacji, jest zbędne i dla rozstrzygnięcia apelacji nieistotne. Zresztą już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie wiedzieć czemu miało służyć dublowanie mediacji, skoro ta zakończyła się już raz ugodą. Obrońca niepomny był, że mogło to

ewentualnie doprowadzić do zmiany stanowiska pokrzywdzonego na niekorzystne dla jego klienta, oczywiście gdyby oskarżony nie miał mediować sam ze sobą. Ujawnianie z kolei, że oskarżony dzierżył w istocie dwie role procesowe też nie jest najtrafniejsze, bo aby mediacje ze Spółdzielnią (...) w upadłości przeprowadzić winna ona z przyczyn oczywistych być reprezentowana przez inny podmiot, bo przecież oskarżony w ramach swej roli procesowej pozostawał w niewątpliwym konflikcie z pokrzywdzoną i ocena takiego porozumienia traciła na wartości, w sprawie karnej ze szkodą nie dla pokrzywdzonej lecz oskarżonego.

Podkreślając w apelacji, iż zdaniem obrony na etapie wyrokowania w niniejszej sprawie nie istniały żadne przeszkody natury prawnej by wobec oskarżonego zastosować warunkowe umorzenie postępowania karnego, obrońca wskazał na przesłanki pozytywne, a to uprzednią niekaralność, wspomnianą ugodę i jej wykonanie oraz pojednanie, a także, iż w trakcie całego postępowania nie akcentowała w stosunku do oskarżonego żadnych pretensji. To ostatnie nie zaskakuje ze względu na sposób reprezentacji pokrzywdzonej, o czym była mowa powyżej.

Nie wiedzieć w czym obrońca upatruje braku uznania wyników postępowania mediacyjnego, skoro Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku, odnosząc się do zgłaszanych wniosków o warunkowe umorzenie postępowania wprost wskazał, że ową mediację miał w polu widzenia.

Przy tym odnosząc się do zasad wymiaru kary, ową mediację przejmując w poczet okoliczności łagodzących Sąd I instancji słusznie wskazał, że okoliczności tej, ani nie można przeceniać, ani tym bardziej samoistnie nie może ona przesądzać o zasadności zastosowania żądanego środka probacyjnego. Wytknął Sąd meriti okoliczności, które pozwalają na miarkowanie mocy owej ugody mediacyjnej, a to, że w chwili jej zawarcia znaczna część należności była już przymusowo wyegzekwowana przez Komornika, albo też skompensowana. Ugoda mediacyjna miała miejsce dopiero po upływie znacznego czasu od daty czynów. Miał też Sąd I instancji na uwadze przyznanie się oskarżonego do winy, ale jako okoliczność łagodzącą, w wypadku warunkowego umorzenia postępowania byłaby ona jednym z czynników pozwalających uznać, że okoliczności czynów nie budzą wątpliwości. Przy tym w zakresie również nie najistotniejszym o tyle, że korzystając ze swoich uprawnień oskarżony nie składał wyjaśnień i nie przyczynił się do dokonania ustaleń faktycznych, co na niekorzyść poczytane być oczywiście nie może, niemniej osłabia wymowę przyznania.

Odnosząc się do dalszych argumentów obrońcy, którego twierdzenia sprowadzają się do wniosku, że spełnienie przesłanek warunkowego umorzenia postępowania w postaci tego, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, nie karalności, czy nawet mediacji, uzasadnia samo przez się warunkowe umorzenie postępowania, zapominając apelujący nie tylko o tym, iż ów środek probacyjny jest fakultatywny, ale również, że przesłankami jego zastosowania jest ustalenie, iż wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne.

W tym zdaje się zakresie apelujący próbuje podważyć ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, wywodząc, iż należy go potraktować w kwestii odpowiedzialności karnej podobnie, jak współdziałająca z nim małżonkę, co do której zapadł wyrok warunkowo umarzający, kwestionując ustalenie wiodącej roli oskarżonego w przestępstwach, a także twierdząc, że „w świetle przepisów postępowania karnego zrównana jest odpowiedzialność karna wszystkich uczestników stadialnych dokonanego, czy też usiłowanego przestępstwa”.

To ostatnie jest oczywiście sprzeczne z przepisami nie postępowania, ale prawa karnego materialnego i zasadą indywidualizacji.

Oskarżony istotnie współdziałał z E. O., w zakresie o jakim mowa w art. 18 § 1 kk, ale przecież w myśl art. 20 kk „Każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających”, co więcej wedle art. 21 § 1 kk „Okoliczności osobiste, wyłączające lub łagodzące albo zaostrzające odpowiedzialność karną, uwzględnia się tylko co do osoby, której dotyczą”.

Ustawa wprost nakazuje dokonanie ustaleń i ocen okoliczności wpływających również na dobór kar i środków indywidualnie wobec każdego ze współdziałających sprawców.

W niniejszej sprawie po pierwsze brak jest okoliczności pozwalających na ocenę stopnia winy oskarżonego na niższym niż przeciętny poziomie, po wtóre w zakresie stopnia społecznej szkodliwości czynów, kierując się przesłankami wskazanymi w art. 115 § 2 kk nie sposób i tego ocenić jako nie- znacznego.

Sprzeciwia się temu rodzaj i charakter naruszonego dobra, a to w pierwszej kolejności stopień, w jakim oskarżony naruszył interesy majątkowe wierzycieli, po wtóre ponadindywidualny interes społeczny w postaci przestrzegania zasad uczciwości i rzetelności w sprawach majątkowych, w szczególności w obrocie gospodarczym, a z tym związane następstwa zachowania oskarżonego. Wreszcie to na czym skupił się apelujący sposób i okoliczności popełnienia czynów, przy czym wskazać należy, iż to, że jeden z czynów pozostał w fazie stadialnej usiłowania nie jest zasługą oskarżonego, ale Komornika i dłużników.

Słusznie Sąd I instancji podkreślił, że to oskarżony był dłużnikiem egzekwowanym w postępowaniu KM 4134/04, swoje wierzytelności usiłował usunąć spod egzekucji w kwietniu 2005r. Podobnie to oskarżony był autorem pisma skierowanego do trzeciodłużników o rzekomym dokonaniu cesji na rzecz firmy (...), a sytuacja taka była zbieżna w wypadku obu czynów oskarżonego.

Takiego zachowania nie sposób równoważyć z zachowaniem E. O., która jedynie dopełniła możliwości realizacji zamiaru oskarżonego, wręcz można by wywodzić, że po stronie oskarżonego pojawiła się okoliczność bardziej niekorzystna niż tylko współdziałanie z inną osobą, a to spowodowanie tejże na drogę przestępstwa.

Również zamiar oskarżonego nie pozwala na łagodniejszą ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów, Sąd wykazał premedytację, a zatem zamiar bezpośredni przemyślany.

W takiej sytuacji Sąd meriti słusznie ocenił, że stopień winy i społecznej szkodliwości czynów oskarżonego jest wyższy niż nie- znaczny, co nie pozwala na zastosowanie wobec A. O. warunkowego umorzenia postępowania, a okoliczności eksponowane przez obronę prawidłowo potraktował jako te, które zgodnie z dyrektywami art. 53 kk miały wpływ na wymiar kary.

Reasumując Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji obrońcy A. O., ani wywodów uzasadnienia środka odwoławczego, uznając, że Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, dokonując prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, która doprowadziła do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji trafnej oceny prawnej zachowania oskarżonego. Na akceptację zasługuje wymiar kar orzeczonych wobec oskarżonego oraz zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Mając powyższe na uwadze utrzymano w mocy zaskarżony wyrok orzekając o kosztach postępowania.